

# Konstanty Kulka zagra w Sochaczewie

STRONA 3

# Zniszczone drogi, mosty i wały

STRONA 7

22.02.2011 r.

Nr 8 (1018) Rok XXII

Cena **1.50 zł**  
(w tym 5% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia  
e-mail: z\_soch@poczta.onet.pl  
tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostrada.pl

TYGODNIK



BROCHÓW IŁÓW MŁODZIESZYN NOWA SUCHA RYBNO TERESIN GM. SOCHACZEW

# ZATRZYMANI PO LATACH

Policjanci z Sochaczewa zatrzymali mężczyzn, którzy w 2008 roku dokonali napadu na pracowników skupu palet w Kuznocinie. Sąd tymczasowo aresztował ich na okres 3 miesięcy.

16 grudnia 2008 roku grupa zamaskowanych mężczyzn wtargnęła na teren skupu palet w Kuznocinie i przy użyciu broni długiej i krótkiej strzelała do pracowników. Napastnicy zabrali wtedy pieniądze w kwocie około 4000 złotych i 3 telefony komórkowe. Przewodzone w tym czasie, pod nadzorem prokuratora rejonowego w Sochaczewie, śle-



dzstwo zostało umorzono z powodu niewykrycia sprawców.

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego dążyli jednak cały czas do wykrycia napastników. W wyniku podjętych działań, w dniach 10-12 lutego 2011 roku, sochaczewscy kryminalni dokonali zatrzymania 5 mieszkańców Sochaczewa, którzy mogli mieć związek z napadem z 2008 roku. W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania u jednego z mężczyzn znaleziono telefon komórkowy pochodzący z napadu, u kolejnego z nich zabezpieczono 1 sztukę broni palnej typu TT, 2 magazynki z amunicją i atrapę broni typu Glock. Dzięki zebranemu

materiałowi dowodowemu prokurator rejonowy w Sochaczewie wznowił śledztwo. Jeden z mężczyzn usłyszał zarzut dokonania rozboju z użyciem broni palnej oraz posiadania broni bez zezwolenia, drugiemu postawiono zarzut dokonania rozboju z użyciem broni palnej i paserstwa.

Sąd Rejonowy w Sochaczewie zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. W chwili obecnej trwają dalsze czynności mające na celu ustalenie pozostałych sprawców napadu.

## Gimnazjum w Suchej do podziału?

Jest pomysł, by rozdzielić Gimnazjum im. Jana Pawła II w Nowej Suchej. Wójt Maciej Mońka tłumaczy ten pomysł względami ekonomicznymi. Odbywają się konsultacje społeczne w tej sprawie.

Gimnazjum miałyby być zlikwidowane. Trzy gimnazjalne klasy dołączono by do Szkoły Podstawowej w Kozłowie Szlacheckim, a pozostałe trzy - do Szkoły Podstawowej w Nowej Suchej. Placówki te zostałyby przekształcone w zespoły szkół. Uzasadnieniem tego pomysłu są

głównie względy ekonomiczne i demograficzne. Jak powiedział nam wójt Mońka: - Obecnie dopłacamy 1,5 mln zł do budżetu oświaty. Mamy w tej chwili szkołę w Kozłowie Biskupim, która jest zbyt mocno obciążona ilością uczniów, natomiast 3 szkoły nie są w całości wypełnione. Wydatki budżetowe gminy na rzecz oświaty są największe, bo stanowią ok. 50 proc. jego całosci i trzeba im się przyglądać.

Ubiegłoroczny budżet gminy Nowa Sucha przewidywał budowę sali gimnastycznej przy gimnazjum im. Jana Pawła II.

Koszt projektu to 7,8 mln zł. Wiadomo jednak, że sala gimnastyczna nie powstanie. - Wycofałem się z jej budowy. Stwierdziłem, że dla nieco ponad setki uczniów nie ma sensu wykonywać takiej inwestycji. Zaproponowałem radnym, byśmy to gimnazjum rozdzielić. Budynek moglibyśmy wyłączyć z użytku dla oświaty i uzyskać większe oszczędności. - uzasadnia wójt Mońka.

Do budynku po gimnazjum miałyby się przenieść Urząd Gminy Nowa Sucha. Pomysł wynika z tego, że obecny budynek gminy



jest zbyt ciasny: nie ma dobrych warunków do przechowywania dokumentów, na przyjęcie interesantów, nie wspominając już o zapleczu sanitarnym. Ponadto, nie ma wystarczającej ilości miejsc parkingowych, w pobliżu jest niebezpieczne skrzyżowanie. Jeśli zwolnili by budynek po gimnazjum, Urząd Gminy mógłby zacząć w nim funkcjonować w dużo lepszych warunkach. Niedługo był to przecież budynek biurowy po gminnej spółdzielni, nie potrzeba więc wielkich nakładów finansowych, by zaadaptować go ponownie do celów administracyjnych. Pomysł rozdzielenia gimnazjum jest poddany konsultacjom społecznym.

Budynek po Urzędzie Gminy miałyby natomiast być przekształcone albo na cele mieszkalne albo na przedszkole, jeśli projekt budowy przedszkola w Kozłowie Biskupim nie miałby szansy na realizację.

Wójt zapewnia, że chciałby uniknąć zwolnień pracowników. Mimo rozdzielenia gimnazjum, liczba potrzebnych do pracy nauczycieli nie zmniejszy się, bo przecież gimnazja będą funkcjonować nadal, tylko w różnych miejscowościach. Ponadto, warunki lokalowe, zarówno w Kozłowie Szlacheckim jak i w Nowej Suchej, są wystarczające do przyjęcia uczniów gimnazjum - obie szkoły mają sale gimnastyczne, do których i tak na zajęcia z wychowania fizycznego dojeżdżali uczniowie gimnazjum z Nowej Suchej. Wiadomo przy tym, że decyzja o likwidacji szkoły nie należy do najłatwiejszych.

Z dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Nowej Suchej nie udało nam się skontaktować ze względu na ferie i przerwę w zajęciach szkolnych. Będziemy jednak wracać do sprawy.

Zaneta Czyżniawska



## Śmiertelne zderzenie

W niedzielę 20 lutego, około 19:00 w miejscowości Ruszki, kierujący pojazdem marki Opel Astra, 23-letni mieszkaniec powiatu plockiego, jadący trasą k-50 z Wyszogrodu w kierunku Sochaczewa, po wykonaniu manewru wyprzedzenia mercedesa, stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał z drogi, uderzając w przydrożne drzewo. Śmierć na miejscu poniósł jeden z pasażerów. Pozostali odnieśli ciężkie obrażenia ciała i zostali przewiezieni do szpitala w Sochaczewie. W chwili obecnej ustalane są przyczyny i okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Policja wciąż apeluje o zachowanie ostrożności i rozwagi na drodze.

**KIM Sp.z o.o.**  
PUNKTY SPRZEDAŻY:  
- 96-500 Sochaczew  
ul. Trojanowska 1  
tel. 046 862 88 20  
tel. 046 862 17 11 wew.19 (fax)

**kim**  
- 00-716 Warszawa  
ul. Bartycka 114  
tel. 022 559 62 00  
tel. 022 651 00 79

**MATERIAŁY BUDOWLANE  
i SANITARNO-INSTALACYJNE**

**GODZINY OTWARCIA:**  
pon. - pt. 6.00 - 20.00  
sob. 6.00 - 14.00

**DOSTAWY  
NA  
TELEFON!**

Pracujemy dla rodziny  
**REMIUM**  
STOMATOLOGIA

Anna  
Świercz - Stępień

**Leczenie:**  
✓ najnowocześniejsze  
ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG  
✓ przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne  
znieczulenie, video-okulary dla dzieci)  
✓ pewne (24-miesięcowa gwarancja, certyfikat ISO)  
✓ zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33. 601-08-14-11  
www.remium-stomatologia.pl

www.e-Sochaczew.pl

**STALE  
Z NAMI  
WSPÓŁPRACUJE**

**ZAKŁAD  
POGRZEBOWY  
ARKA**

TEL 511 511 400  
UL ŻEROMSKIEGO 23

Rok powstania 1972

**DACH-LAND**  
DEBSK STARY Nr19  
(046) 861 26 19  
(GRABA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ,  
8 KILOMETR)

**BLACHY PŁASKIE  
(1000 x 2000mm)**  
OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ  
POWLEKANA: 50,00 zł/ARKUSZ

**BLACHA T18  
(850 x 2000mm)**  
OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ  
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ

**BLACHY T18, T35, T55  
PRZYCIANANE NA WYMIAR**  
OCYNK: 25,00 zł/m<sup>2</sup>  
POWLEKANA: 30,50 zł/m<sup>2</sup>

**FLORA**  
DACHÓWKI BLASZKANE

**30,50 zł/m<sup>2</sup>**  
Bez dopłat za folię ochronną  
i kolory matowe!!!

OBROBKI BLACHARSKIE do 8 mb!!!  
OCYNK: 35,00 zł/m<sup>2</sup>  
POWLEKANE: 48,00 zł/m<sup>2</sup>  
RURY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/mb!!!  
DŁUGOŚĆ DO 4 mb  
RURY SPUSTOWE OCYNK - 18,00 zł/mb!!!  
DŁUGOŚĆ DO 2 mb  
HAKI, OBEZMY, AKCESORIA

**CENY BRUTTO**



















# Sesja to nie spotkanie towarzyskie

Rozmowa z Jolantą Gontą, nową przewodniczącą Rady Miejskiej w Sochaczewie.

**Mało kto wie, że była pani również pielęgniarką i pracowała w sochaczewskim szpitalu.**

To prawda, ale był to w zasadzie przypadek. Interesowałam się bardzo medycyną, miałam ambicje zostać lekarzem, ale nie udało mi się dostać na Akademię Medyczną, a wówczas były takie czasy, że ze wszystkim było krucho, a żywność była na kartki ...

**Nie powie pani, że została pielęgniarką z powodu kartek na żywność?**

Poniękał tak, bo co prawda rodzice zachęcali, abym poświęciła rok i przygotowała się do ponownego egzaminu, ale ja miałam opory. W domu się nie przelewało, a brat już studiował. Postanowiłam poznać medycynę w praktyce i zdecydowałam się na Studium Pielęgniarskie w Łowiczu, które skończyłam i podjęłam pracę w sochaczewskim szpitalu. W międzyczasie, ponieważ zawsze lubiłam przedmioty ścisłe, dostałam się na Wydział Chemii UW. Jednak praca pielęgniarki i studia dziennie nie daly się pogodzić, musiałam więc w końcu z nich zrezygnować.

**Ale porzuciła pani też zawód pielęgniarki.**

Tak, nie udało mi się dostać na wymarzony wydział lekarski, więc po paru latach zmieniłam się do tego, co robiłam. A ponieważ moja mam była księgową w banku, zachęciła mnie, bym poszła podobną drogą. Najpierw były kursy księgowości, na których wykładowczyni z SGH doceniła moje predyspozycje i zachęciła do zdawania do Szkoły Głównej Handlowej. Zmiana zainteresowań pociągnęła za sobą zmianę miejsca pracy. Przeniósłam się więc do Warszawy i pracowałam w różnych spółkach. Najpierw były to firmy związane z medycyną, bo produkujące sprzęt i inne oprzyrządowanie medyczne, aż trafiłam do firmy austriackiej, gdzie zajmowałam się kwestiami leasingowymi, a także księgowymi. Potem awansowałam na szefa do spraw finansowych.

**Czyli całkowite przeobrażenie z pielęgniarki w biznes woman?**

Można tak powiedzieć, zwłaszcza, że po skończeniu podyplomowych studiów z zakresu rachunkowości założyłam własną firmę zajmującą się księgowością i innymi usługami biurowymi. Tak się więc szczęśliwie złożyło, że mogę dziś poświęcić sporo czasu na działalność społeczną.

**A jaka nowa przewodnicząca jest prywatnie, jakie cechy u pani dominują?**

Nie wiem czy to dobrze, czy źle, ale chyba jestem niepoprawną perfekcjonistką. Kiedy np. robię świąteczne porządki, zaczynam na trzy tygodnie przed, bo uważam, że jak coś zrobić to albo bardzo dobrze, albo wcale.

**A spod jakiego jest pani znaku?**

Ryby. Choć nie czytam horoskopów i nie wyciągam z tego żadnych wniosków. Opiaram się raczej na konkretnych, na rzeczach namacalnych. Wiem jednak, że ludzie spod tego znaku są bardzo wrażliwi i nie przechodzą obojętnie obok nieszczęścia innych.

**Taki syndrom samarytania?**

Coś w tym chyba jest, wskazywałby na to mój okres pielęgniarski, ale nie tylko. Bo choćby taki przypadek: sąsiadka, starsza pani, poprosiła mnie kiedyś, by zrobić jej zastrzyk. Kilka lat nie pracowałam już w zawodzie pielęgniarki i moje uprawnienia wygasły. Wiedziałam więc, że nie mogę tego zrobić, choć oczywiście nie zapominałam, jak się robi zastrzyki. Zadzwoeniłam więc do koleżanki pielęgniarki, przywiozłam ją na miejsce, ona zrobiła zastrzyk, a następnie odwiozłam ją do domu. Wszystko to dlatego, że nie chciałam zostawić sąsiadki bez pomocy.

**Czyli może to takie hobby - pomaganie ludziom?**

Moje hobby jest inne, to teatr i opera, z tym, że ostatnio bywam tam rzadziej, bo raz na miesiąc lub dwa. Kiedyś moim hobby była też siatkówka, grałam nawet w drużynie pani Jolanty Popiołek w Bzurze Chodaków.

**Czy zatem praca w samorządzie może stać się nowym hobby, któremu pani się z przyjemnością poświęci? Przecież już teraz widoczne są zmiany w funkcjonowaniu Rady Miasta podczas sesji. Przyznam nawet, że trochę mi żal tych barwnych polemik i wymian zdań, jakimi charakteryzowały się posiedzenia w poprzednich kadencjach.**

Być może kiedyś było barwniej i zabawniej, ale w końcu kompetencją Rady jest stanowienie prawa miejscowego, a jedynym miejscem, gdzie może się to odbywać, są sesje, tylko wtedy bowiem można podejmować uchwały. Moim zdaniem cała praca merytoryczna nad projektami uchwał powinna przebiegać na posiedzeniach komisji Rady, bo one są do tego powołane. Sądzę więc, że jeśli na sesji pojawia się dyskusja, to ma ona sens tylko wtedy, kiedy są jakieś nowe okoliczności lub nowa wiedza na dany temat.



**Jolanta Gonta, sochaczewianka, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina, a także Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, obecnie przewodnicząca Rady Miasta Sochaczew.**

Ponadto uważam, że sesja, trwająca powiedzmy 10 godzin, jest w znacznej mierze nieproduktywna. Po kilku godzinach percepcja każdego człowieka niestety słabnie.

Inny temat to pytania radnych do burmistrza. Radni to przecież przedstawiciele mieszkańców i ci często zgłaszają im jakieś postulaty, które oni z kolei kierują właśnie do burmistrza. Często bywa tak, że materia pytań jest skomplikowana i trzeba dać burmistrzowi czas, aby zapoznać się ze sprawą. A więc nie ma co tracić czasu podczas sesji, a radny może otrzymać odpowiedź pisemną w późniejszym terminie. Wiem już z krótkiego doświadczenia radnej, że czasem ludzie przychodzą z kilkoma kilogramami teczek dokumentów i zaczynają od tego, że zaraz po wojnie było tak i tak ... Tego nie można roztrząsać podczas sesji.

**Co pani sądzi wobec tego o zwyczajach pojawiania się na sesjach mieszkańców,**

**którzy domagają się udzielenia im głosu, by załatwić jakąś swoją sprawę?**

Myślę przede wszystkim, że radni są reprezentantami tych mieszkańców i, moim zdaniem, wygodniej i prościej byłoby zgłosić swój problem radnemu przed sesją. Wtedy jest szansa dokładnego przedstawienia sprawy. Podczas sesji trudno jest nawet sensownie mieszkańcom odpowiedzieć, zwłaszcza, że często nie są to pytania a żale skierowane do nie wiadomo kogo. Co innego oczywiście, jeśli mieszkaniec wcześniej zgłosił swoją sprawę radnemu, ten zobowiązał się nią zająć, ale mija czas i nic się nie dzieje. Wówczas obywatel ma prawo podczas sesji przypomnieć się publicznie radnemu i spytać, co w jego sprawie zrobił. Nie opowiadając oczywiście całej historii od początku.

**A co w kwestii zadawania pytań przez obecnych na posiedzeniach przedstawicieli lokalnych mediów?**

Nie kwestionuję możliwości wstępu na sesję zarówno dziennikarzy jak i każdego innego obywatela, co zresztą jest zagwarantowane prawnie. Powiem więcej, bardzo bym się cieszyła, gdyby na posiedzenia Rady przychodziło jak najwięcej obywateli miasta. Oznaczałoby to, że interesują się tym, co w nim się dzieje. Co do mediów, uważam, że jeżeli chce się przeprowadzić wywiad z burmistrzem czy zapytać o coś radnego, można umówić się na spotkanie i niekoniecznie trzeba robić to na sesji. Wyobraźmy sobie bowiem, czy jest możliwe, aby np. w trakcie obrad Sejmiku na sali posiedzeń dziennikarze zadawali pytania premierowi, marszałkowi, czy nawet posłom. Co innego w kulturalnych, podczas przerw. Dlaczego u nas miałyby być inaczej? Spotkanie radnych na sesji nie jest spotkaniem towarzyskim, ma ono konkretny cel, czyli zapewnienie dobrego funkcjonowania miastu.

**Jakie zatem problemy pojawiły się jako pierwsze, z jakimi przyszło się już zmierzyć nowej przewodniczącej?**

No cóż, ja mam taką zasadę, że patrzę na miasto całościowo, bez względu na to, z jakiego zostałam wybrana okręgu. Bo jeśli w jednym miejscu zrobimy coś, może zabraknąć na zrobienie czegoś innego. Konieczne jest więc ustalenie pewnych priorytetów dla całego miasta. Dlatego na przykład bardzo bym chciała, aby wreszcie została rozwiązana sprawa parkingów przy stacji PKP. Po pierwsze jest to temat dotyczący bardzo dużej grupy naszego społeczeństwa, po drugie to przecież ona generuje największe dochody z PIT-u. Pracując w Warszawie mają bowiem kilkakrotnie wyższe zarobki od sochaczewskich. Należałoby im więc maksymalnie ułatwić dojazd do stolicy.

Rozmawiał Sławomir Burzyński

## Udany występ "Pasjonatu"

To był emocjonujący weekend pełen tanecznych wydarzeń. 5 i 6 lutego w Hali Sportowo - Widowiskowej "Kolo" w Warszawie przy ulicy Obowej odbyły się XVII Mistrzostwa Egurrola Dance Studio (EDS). Zmagania turniejowe trwały 2 dni. Sobotnie występy były domeną najmłodszych, natomiast w niedzielę swoje umiejętności prezentowali młodzież i dorośli. Były to dni niezwykle dla tancerzy EDS, bo to oni bowiem byli głównymi uczestnikami owego wydarzenia.

W tym roku pole do popisu mieli także tancerze sochaczewskiej Szkoły Tańca "Pasjonat", która współpracuje z Egurrola Dance Studio. Dzięki tej współpracy mieli oni okazję i szansę, jako jedyni spoza EDS, zaprezentować efekty swojej dotychczasowej pracy i aktywnie wziąć udział w tanecznej rywalizacji. Przyjechali po nowe doświadczenia i sprawdzenie swoich umiejętności w zetknięciu z bardziej utytułowanymi tancerzami. Zmagania turniejowe opierały się na stylach: disco dance, hip-hop i jazz w 3 kategoriach - solo, duety i formacje. Mistrzostwa te, oprócz wyrazu artystycznego, miały także na celu szlifowanie umiejętności młodych ludzi.

To fantastyczne wydarzenie, które cieszy się ogromną popularnością, było okazją do pokazania się i zdobywania nowych doświadczeń. Pomimo panującego wśród tancerzy stresu atmosfera była wspaniała. Był to konkurs i opierał się głównie na rywalizacji, ale wygrywała pasja i zamięłowanie. Dzięki tej imprezie zaistniała szansa, aby pokazać swój talent na forum publicznym. Były lzy, ale radość rekompensowała wszystko. Tancerze starali się wypaść jak najlepiej, zademonstrować najpiękniejsze choreografie i wzbudzić zachwyt. Jednak wszyscy nie mogli być najlepsi. Liczyła się koncentracja i walka z treścią. Poziom był wysoki, a droga do finału nie była łatwa. Mimo to debiutanci Szkoły Tańca "Pasjonat" zaprezentowali się z najlepszej strony, zdobywając nagrody:

**I miejsce** Maja Kurczyńska, Oliwia Kazmierska (duet hip-hop - Juniorzy)

**I miejsce** Paulina Majewska (disco dance - Juniorzy)

**IV miejsce** Karolina Czulek, Natalia Dymowska (duet hip-hop - Juniorzy)

**V miejsce** Matylda Zasada, Justyna Chaber (duet jazz - Seniorzy)

















## Wtorek, 15 lutego

Jedną ze stacji telewizyjnych emituje cykliczny program wędkarski "Taka ryba!" Panowie w łódce instrują widzów w zakresie metod i sposobów łowienia, jednak złapane okazy (przynajmniej na ekranie) sumiennie wyrzucają z powrotem do wody. I jeszcze dają im na pożegnanie buziaka. Wszystko pod hasłem: bezkrwawe łowy. Pokazują wszystkim, że można cieszyć się swoją pasją, nie krzywdząc żywych stworzeń. Jednak potem, po udanym wędkowaniu, już na brzegu widzimy, jak posilają się cieleciną z grilla, rozkoszując na naszych oczach jej smakiem i zapachem. No cóż, cielaki mają u nas tego pecha, że nie są obiektem zainteresowań hobbystów. Chyba, że hobbystów rzeźników - wykrawaczy.

Uniwersytet Jagielloński zwolnił wykładowcę za to, że podczas próbnego alarmu bombowego nie przerwał zajęć i nie opuścił ze studentami budynku. Wykładowca tłumaczy, że były to dodatkowe zajęcia przed egzaminami i studenci sami nie chcieli ich przerywać, bo wszyscy wiedzieli, że to ćwiczenia. Teraz studenci zdadzą egzaminy celując, a wykładowca już dostał bombę.

## Środa, 16 lutego

Głośno jest w mediach o uchwalonym właśnie przez Sejm

zakazie umieszczania na antenie radia i telewizji płatnych spotów wyborczych prezentujących startujących w wyborach kandydatów. W tej sytuacji w spotach trzeba będzie pokazywać kogoś innego. Niewykluczone więc, że rozpocznie się polowanie na sobowtórów znanych polityków. Gorzej, jeśli elektorat właśnie ich będzie wołał.



## SERWIS

Były premier Leszek Miller podzielił się publicznie swymi refleksjami na temat przyjaźni. Jak wyznał, gdy kończył 50 lat, był szefem Urzędu Rady Ministrów w rządzie Cimoszewicza i najpotężniejszym politykiem w Polsce. Na jego 50. urodziny przyszło więc około 400 osób. 10 lat później, gdy kończył 60-tkę, na urodzinach było 12 osób. Ciekawe, kto wpadnie na 70-tkę.

## Czwartek, 17 lutego

Odbył się w Warszawie kolejny charytatywny bal dziennikarzy, na którym redaktorstwo

balowało z politykami. Po balu dziennikarze poszli zapewne pisać demaskatorskie teksty o posłach, na przykład, jakie drinki preferuje Waldula - mordula.

Profesorowie z Politechniki Gdańskiej obliczyli, że jeżeli wydłuży się studentom każde zajęcia o trzy minuty, to rok akademicki skróci się aż o trzy tygodnie. To pozwoliłoby opróżnione wcześniej akademiki wynająć kibicom piłkarskim Euro 2012 i dobrze na tym zarobić. Jednak taka kompleksowa zmiana planów zajęć będzie bardzo trudna, proponujemy więc, aby wykładowcy mówili dwa razy szybciej, co pozwoli w krótszym czasie przerobić program. To wielki wkład nauki w piłkarstwo... i do uczelnianej kieszeni. Nie wiemy jednak czy się opłaci, bo koszty remontu po kibicach mogą być duże.

## Piątek, 18 lutego

W polskiej armii bardzo poważnie wzrosła zapadalność na różne choroby. Co dziwne, choroby te, jak donosi prasa, atakują żołnierzy zazwyczaj przed wyjazdami na poligony. Epidemia trwa od czasu, gdy rok temu MON zmniejszyło dodatek z 25 zł za dzień poligonowy do 5 zł. Dowódcy skarżą się, że nie mogą prowadzić ćwiczeń, bo brakuje pełnych obsad załóg. Nie wyszkolisz chojraka za piątką.

Przewodnicząca Rady Powiatu ma problem z herbem.



Jak widzimy Telekomunikacja u nas leży, chyba że to jakaś nowatorska metoda wykonywania połączeń w wygodniejszych niż dotychczas pozycjach.

## Unia w łazience

W toaletach sochaczewskich szkół pojawiły się oryginalne instrukcje wdrażające naszą młodzież w umjone przepisy. Czekamy na instrukcje palenia kiepów w kiblu.

## INSTRUKCJA MYCIA I DEZYNFEKЦИИ RĄK

Czynności mycia i dezynfekcji rąk należy wykonywać zgodnie z techniką opracowaną przez G.A.J. Ayliff'a, zatwierdzona przez CEN.

## INSTRUKCJA MYCIA RĄK

1. Ręce spłukać pod bieżącą wodą, z dozownika pobrać porcję mydła i zgodnie z podaną poniżej techniką myć przez około 30 sekund.
2. Spłukać ręce ciepłą wodą
3. Ręce osuszyć ręcznikiem jednorazowym papierowym lub suszarką. Zużyty ręcznik umieścić w pojemniku pod umywalką - NIE DOTYKAĆ RĘKOMĄ POJEMNIKA!

## INSTRUKCJA DEZYNFEKЦИИ RĄK

1. Z dozownika umieszczonego na ścianie pobrać odpowiednią ilość środka dezynfekującego:

(wypisać ile - zgodnie z zaleceniami producenta oraz jakiegoś środka - podać nazwę)

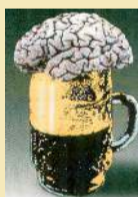
Wcierać środek dezynfekujący zgodnie z podaną poniżej techniką przez ok. 30 sekund, aż do momentu wyschnięcia skóry (jeżeli producent nie zaleca spłukiwania wodą środka dezynfekującego). Spłukać ciepłą wodą (jeżeli tak zaleca producent środka dezynfekującego). Ręce osuszyć ręcznikiem jednorazowym papierowym lub suszarką. Zużyty ręcznik umieścić w pojemniku pod umywalką - NIE DOTYKAĆ RĘKOMĄ POJEMNIKA!

## TECHNIKA MYCIA RĄK

1. **Pocieranie wewnętrznych części dłoni**
2. **Pocieranie wewnętrzną częścią prawej dłoni o grzbietową część lewej dłoni, a następnie w zmienionej kolejności.**
3. **Pocieranie wewnętrznych części dłoni z splecionymi palcami, aż do zagłębia między palcami**
4. **Pocieranie górnych części palców prawej dłoni o wewnętrzną część lewej dłoni, a następnie odwrotnie**
5. **Obrotowe pocieranie kciuka prawej dłoni o wewnętrzną część zaciśniętej na niej lewej dłoni, a następnie odwrotnie**
6. **Obrotowe pocieranie wewnętrznej części prawej dłoni złączonymi palcami lewej dłoni, a następnie odwrotnie**

Zatwierdził:.....  
Podpis i pieczęć zakładu

## Ulica na "d"



## MAŁE PIWO

Przeczytałem ostatnio w tekście Ludwika Stomy w "Polityce", jak to kiedyś, za czasów głębokiej komuny, zbławoznani intelektualisci zabawiali się przy kawiarnianych stolikach. Rozrywka ta dotyczyła nazw ulic, przed którymi wstawiało się zamiast słowa "ulica" inne słowo na cztery litery rozpoczynające się na "d". Bardzo ich to podobno bawiło. Zestawienia z nazwiskami osób, patronów ulic, jednak szybko się nudziły, natomiast niekontrolowane wybuchy śmiechu wywoływały inne zestawienia. Na przykład: d...Słoneczna, d...Asfaltowa, d...Malinowa, czy d...Hoża.

Podniecony perspektywą dobrej zabawy sięgnąłem natychmiast po plan Sochaczewa, z nadzieją wertując spis ulic. A oto niektóre przykłady: d...Bukowa, d...Dolna (szkoda, że nie ma u nas ul. Górnej), ale jest d...Krzywa, d...Zalewowa oraz d...Samodzielna i Spółdzielca, a ponadto d...Zielona, Piaseczysta, i d...Wypalenisko

a także d... Armii Ludowej. I choćby z tego ostatniego powodu nazwę tego placu trzeba by zmienić. A ja mam nadzieję, że mieszkańcy wymienionych ulic za te żarciki nie obrażą się na mnie i nie zrobią mi d...Zbitej, a tym bardziej d...Cmentarnej.

Jeśli zaś chodzi o ulice, to nie wiem, czy wszyscy wiedzą, że pojawiła się niedawno poselska inicjatywa, w której mówi się o wprowadzeniu obowiązku jeżdżenia zimą na oponach zimowych. Co prawda minister infrastruktury broni się, przekonując, że nie ma żadnych danych statystycznych, które by wskazywały na to, iż brak zimowego ogumienia jest przyczyną większej wypadkowości, myślę jednak, że pan minister nie ma racji. Powiem więcej, należałoby, moim zdaniem, jechać znacznie dalej i ustanowić przymus jeżdżenia latem na letnich, a wiosną i jesienią na przejściówkach. Na dodatek na nówkach, nie na jakichś zdartych kaptiach. W ten sposób ruch na naszych drogach zostanie znacznie ograniczony i zdecydowanie trudniej będzie w kogoś trafić. No chyba, że ktoś jest d...Samochodowa.

Sławomir Burzyński

## Wycinki z prasy lokalnej

Echo Powiatu 7 (643)

Bardzo złe warunki pogodowe pogarszają bowiem widoczność kierowców.

- Rzeczywiście, zwłaszcza gdy są brudne szyby w aucie.

Wiele obiektów w różnych godzinach zostanie udostępnionych młodzieży bezpłatnie. Pełen program na stronie... Echa Powiatu

Echo Powiatu 7 (643)

- Na stronie, na ogół robi się... bezpłatnie.

Ziemia Sochaczewska 7 (1017)

## DODATKOWE PATOLE PRZYNIOSŁY SKUTEK

- Bo za patrole, rzadko dostaje się patole.